GŁOS POMORSKI

Nr. 126 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają krawa: żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności**, Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 31-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Sejm śląski występuje przeciwko machinacjom Niemców.

Katowice, 28. 5. (PAT.) Sejm śląski uchwalił nagłość wniosku posła Rakowskiego (Chrzesc. Dem.) tej treści: „Sejm Śląski oczekuje od rządu centralnego, że tenże zarządzi przez fachowych ekspertów szczegółową rewizję przedsiębiorstw wielkiego przemysłu śląskiego, a gdy się okaże, że gospodarka nie szła po linji interesów pańswowych, wydeleguje specjalnych komisarzy dla wykonywania stałego i szczegółowego nadzoru". Wnioskodowcy motywowali swój wniosek tem. że ujawnia się w wielkim przemyśle górnośląskim niechęć do angażowania polskich sił kierowniczych oraz wadliwa polityka pieniężna, polegająca na wywożeniu kapitału zagranicę i podtrzymania marki niemieckiej. W czasie dyskusji nad tym wnioskiem przyszło do burzliwych zajść z powodu okrzyku posła z klubu niemieckiego Pawlasa „polnische Faulheit" (polskie lenictwo). Okrzyk ten miał oznaczyć, że „polskie lenistwo" jest powodem nieprzyjmowania urzędników Polaków w przemyśle górniczym. Marszałek przywołał posła Pawlasa energicznie do porządku, zaś szereg mówców polskich dał posłowi Pawlasowi ciętą odprawę. Kiedy poseł Pawlas poprosił o głos, ażeby wytłomaczyć się ze swych słów, posłowie z klubu N. P. R. i Chrześc. Dem. opuścili salę obrad. Na temże posiedzeniu uchwalono również prowizorjum budżetowe za pierwsze półrocze br.

Konferencja kowieńska nie doprowadziła do porozumienia.

Rewel, 28. 5. (PAT.) Reweler Boote" pisze o konferencji kowieńskiej w następujący sposób: dotychczasowe wiadomości. o wynikach konferencji kowieńskiej stwierdzają, niestety. że w Kownie nie osiagnięto żadnego dalej idącego politycznego, lub gospodarczego układu. Z wiadomości tych nie można osądzić, jakie trudności stanęły na przeszkodzie osięgnięciu porozumienia politycznego. Należy ubolewać, że nie udało się uczynić żadnego kroku naprzód na drodze do ujednostajnienia polityki zagranicznej trzech państw bałtyckich. Ubolewania godne jest również i to, że także w dziedzinie gospodarczej nie osiągnięto żadnego porozumienia. Jak się zdaje pomiędzy Litwą i Łotwą nie można było w tym kierunku dojść do porozumienia, pomimo, że oba państwa ze względu na swoje położenie geograficzne oraz ożywine stsunki handlowe są skazane na daleko idące ujednostajnienie swoich stosunków gospodarczych. Interesującem jest — stwierdza dalej „Reweler Boote" — że delegacja łotewska zaproponowała oparcie stosunków litewsko-łotewskich na podstawie estońsko-łotewskiego układu gospodarczego. Dlaczego Litwa projektu tego nie przyjęła, trudno narazie powiedzieć. Szczególnie ubolewania godnem jest, kończy dziennik, że konferencja kowieńska nie doprowadziła do ujednostajnienia gospodarczego życia trzech państw bałtyckich, bo zmiany w dziedzinie paszportowej są zbyt małym sukcesem.

Obecne obrady w Izbie Gmin zadecydują o losie gabinetu.

Londyn, 29. 5. (PAT.) Sytuacja parlamentarna jest od kilku dni dość naprężona z powodu kampanji, prowadzonej przez L. Georgea. Obrady, które się odbędą dzisiaj w izbie gmin zadecydują o tem czy rząd pozostanie przy władzy. Bez poparcia liberałów gabinet musi upaść. Otóż pewnem jest, że obecnie liberali nie popierają rządu. W razie poniesienia porażki podczas dzisiejszego głosowania, rząd byłby zmuszony wyciągnąć z niej odpowiednie konsekwencje. Sądzą tu, iż gabinet nie złoży swej dymisji, lecz postara się o rozwiazanie parlamentu. Asquith nie pragnie bynajmniej doprowadzić do upadku rządu, gdyż jest możliwem, iż partja pracy odniosłaby wielkie zwycięstwo w nowych wyborach, gdyby w obecnej chwili rozwiązano parlament.

Nota w sprawie rozbrojeń.

Paryż, 28. 5. (PAT.) Nota, którą konferencja ambasadorów wystosuje do rządu Rzeszy, będzie odpowiedzią na notę, przesłaną w początku kwietnia przez Niemcy w sprawie podjęcia międzysojuszniczej kontroli wojskowej. Nota ta zostanie opublikowana dopiero po przesłaniu jej rządowi niemieckiemu — prawdopodobnie tego samego dnia. Wydaje się jednak pewnem, że konferencja ambasadorów odrzuciła jednogłośnie tezę niemiecką i utrzymuje w sile 5 punktów, których domagają się sprzymierzeńcy: 1) reorganizacja policji, 2) przekształcenie przedsiębiorstw, produkujących materjały wojenne, 3) wydanie niedozwolonego nadmiaru materjału wojennego, 4) dostarczenie dokumentów, dotyczących zapasów materjału wojennego niemieckiego w chwili zawieszenia broni oraz danych, dotyczacych produkcji przemysłowych zakładów niemieckich podczas wojny i po zawieszeniu broni. 5) ogłoszenie rozporządzeń o istotnym zakazie wwozu i wywozu materjału wojennego oraz uzgodnienie spraw rekrutacji i organizacji armji z klauzulami woiskowemi traktatu pokojowego.

Poincare przyszłym przywódcą mniejszości parlamentarnej.

Paryż. (A. W.) Dzienniki opozycyjne wymieniają Poincarego jako przyszłego przywódcę mniejszości parlamentarnej. Usiłowania cześci lewicy, zmierzające do zmuszenia Milleranda do ustąpienia, prasa nacjonalistyczna przedstawia jako zamach stanu mimo, iż zaprzecza wiadomości o możliwości ustąpienia Milleranda. Jeden z dzienników podaje, że Millerand poszukuje mieszkania prywatnego na wypadek, gdyby musiał opuścić pałac Elizejski.

Napaść Niemców na Sokoła.

Gdańsk, 28. 5. (PAT.) Organ tutejszej partji narodowo-niemieckiej „Danziger Allgemeine Zeitung", zamieszcza dzisiaj obszerny artykuł p. t. „Polska zachłanność i polski Sokół", w którym w niesłychanie ordynarny sposób napada na gdańską organizację „Sokoła", nazywając ja jedną z najbardziej niebezpiecznych polskich orgnizacji politycznych. Zdaniem dziennika, „Sokół" gdański co tydzień odbywa ćwiczenia wojskowe, a zadaniem „Sokoła" ma być stałe pogotowie, ażeby przy ewentualnym napadzie Polski na Gdańsk — wywołać w Gdańsku terror. Dalej dziennik zarzuca, że „Sokół" jest organizacją czysto wojskową, stojącą pod kierownictwem władz wojskowych.

Tydzień akademicki w Malborku.

Gdańsk. 28. 5. (PAT). „Gazeta Gdańska" donosi z Malborka: Zakończył się tu „tydzień" zorganizowany przez niem. związki akademickie przy udziale przedstawicieli studentów, profesorów i rektorów wyższych uczelni w Królewcu i w Gdańsku. „Tydzień" ten miał charakter wybitnie antypolskiej manifestacji.. W toku obrad wygłoszono szereg przemówień skierowanych przeciwko państwu polskiemu i wzywających do jaknajwiększej solidarności niemieckiej w Gdańsku w walce przeciw Polsce

Komedja otwarcia parlamentu niemieckiego

Berlin, 28 5 (PAT. Wczorajsze otwarcie nowego parlamentu obfitowało w szereg nieoczekiwanych incydentów. Ogromną sensację wywołał fakt wręczenia Ludendorffowi bukietu zakrwawionych kwiatów przez komunistów ubranych w czarne koszule. Przy powstałym zamęce komuniści zaintonowali międzynarodówkę prawica zaś śpewała ‚Deutschland, Deutschland über alles".

Ogłoszenie bulli na rok 1925.

Rzym, 29. 5. (Pat.) Po uroczystej ceremonji w sali tronowej Watykanu, gdzie papież wydał zarządzenie ogłoszenia bulli na rok 1925, dziekan apostolski udał się do bazyliki św .Piotra, a później św. Pawła, gdzie odczytał bullę w obecności kapituły oraz licznych rzesz wiernych. Analogiczna ceremonja odbyła się później w kościele św. Jana i Najśw. Marji Panny. W bulli swej Ojciec św. zaznacza. że przyszły rok kościelny powinien być rokiem przymierza między narodami i zaleca zanosić modły, aby odszczepieńcy powrócili na łono kościoła katolickiego. Poganie poznali prawdę, sprawa zaś Ziemi św. została rozwiązana zgodnie z pragnieniami oraz prawami kościelnemi.

Protest japoński przeciw imigracyjnej ustawie.

Tokio, 29. 5. (Pat.) Według oficjalnego komunikatu obie izby uchwaliły rezolucję, protestującą przeciwko ustawie, przyjętej przez rzad Stanów Ziednoczonych w sprawie imigracji japońskiej.

Z za kulisowej propagandy dyplomatycznej

„Ill. Kurjer Codzienny" przynosi sensacyjną wiadomość, przejętą z „Berl. Tageblatt'u", mianowicie korespondencję Pawła Scheffera. Zaopatrując tę „sensację" od siebie uwagą, że

„korespondencja ta poświęcona jest wykazaniu opinji niemieckiej, jak ciężkim błędem ze stanowiska niemieckiego była znana rewizja w sowieckim konsulacie w Berlinie, Scheffer zwraca uwagę Niemiec, że w ich interesie żywotnym jest dobre współżycie z Rosją, i, że drażniąc Rosję sowiecką, narażają się na poważne niebezpieczeństwo. Scheffer ilustruje swoje twierdzenie przykładami, przyczem podaje sensacyjne rewelacje o rzekomej akcji dyplomatycznej Polski w Rosji w jesieni ubiegłego roku",

cytuje „I. K. C." na końcu sensacyjną tę korespondencję:

„Nie możemy zapomnieć, że wschód Niemiec znajduje się w ciągłem niebezpieczeństwie. Z końcem ubiegłego roku poruszyła Polska delikatnie, ale nie mniej wyraźnie (zart, aber durchaus hörbar), następującą myśl: Obszary białoruskie i interesy ukraińskie Polski w zamian za Prusy Wschodnie!(?!) Jestto program szkoły warszawskiej.

Ta polska ruchliwość przypada na miesiąc październik, a więc na czas, w którym w Moskwie wewnątrz partji komunistycznej toczyła się walka o to, czy wymusić rewolucję w Niemczech, czy nie".

Sensacyjne rewelacje niemieckiego, i to żydowskiego „Berl. Tageblattu", „tłomaczącego" nie raz jeden swym czytelnikom gospodarcze walory Rosji, kierowanej przez Radków, Trockich, Zinowiewów i innych, i przemawiającego wciąż prawie za kontaktem i porozumieniem z Rosją traktować musimy z wszelką ostrożnością. Ostrożne wyrażenie się Scheffera „delikatnie ale niemniej wyraźnie" (zart, aber durchaus hörbar) w przeciwstawieniu do pozytywnego określenia objektu wymiany „obszary białoruskie i interesy ukraińskie Polski w zamian za Prusy Wschodnie", stoi w tak rażącej sprzeczności ze sobą, że tak samo wysnuć mógłby pan Paweł Scheffer blizko leżący wniosek: czy myśl sama zwykłą żydowską metodą „handelku" poruszoną nie pozostała przez bolszewików i czy oni sami post festum nie obracają kota w miechu i nie sugerują Polakom myśl tę, poruszoną przez nich samych a ze strony polskiej omawianą en passant, kurtuazyjnie, jako nie obowiązujący przedmiot konwersacji.

Oczywiście, że bronić nie myślimy ówczesnego ministra spraw zagranicznych pana Seydy, który od pewnego czasu stał się objektem szczególnego zainteresowania „Il. Kurj. Codz.". Uważamy jednak za nasz obowiązek zwrócić uwagę na to, że „Berl. Tagebl." kolejno występuje z rewelacjami i ogłasza najróżnorodniejsze tajne dokumenty i plany, których wielka część pochodzi z przejrzystych źródeł propagandy rosyjskiej, względnie rosyjsko-żydowsko-niemieckiej.

Ale przyjrzyjmy się dalszym wnioskom. które „Ill. Kurj. Codz." wysnuwa z gołosłownych jak na razie twierdzeń Scheffera:

„Nie trzeba chyba tłumaczyć, że polityk polski, któryby tego rodzaju plan ponawiał z bolszewikami, popełniłby zbrodnię nie do darowania. Zbrodnię, za którą musiałby odpowiedzieć przed historją, a przedtem jeszcze przed współczesnymi mu rodakami.

Nikt przecież nie śmie kupczyć ziemią polską, nikt niema prawa w formie oficjalnej czy nieoficjalnej wchodzić w układy o wyzbycie się terytorjów stanowiących integralną część Rzeczypospolitej! Byłoby to bowiem zwyczajną zdradą!!

Nie trzeba także wielkiej przenikliwości politycznej, aby zrozumieć, że myśl zamiany kresów wschodnich, względnie ich części, na Prusy Książęce jest politycznym absurdem! Po pierwsze bowiem na kresach mieszkają miljony świadomych swej narodowości Polaków, którzy tę samą świadomość narodową od setek lat dokumentowali krwią, obok takiejże mniej więcej ilości nie wyrobionych narodowo mniejszości narodowych. Prusy wschodnie mają natomiast 2 miljony 200 000 mieszkańców, z których tylko 300 000 stanowią Mazurzy, o zaciemnionej wiekową niewolą świadomości narodowej. Włączenie więc prawie dwu miljonów Niemców, hakatystów (a Prusy Wschodnie są przecież dziś ostoją reakcji niemieckiej !!), do Polski, byłoby przecież równoznaczne z rozsadzeniem państwa polskiego!

Ów fantastyczny plan „zamiany" byłby tem większym nonsensem, że przecież kresy wschodnie, które ktoś rzekomo odstępował Rosji są w naszem posiadaniu, a Prusy Wschodnie nie stanowią własności rosyjskiej, lecz wchodzą w skład Niemiec. Jednem słowem za cenę kresów wschodnich, czy ich części i pozbycie się miljonów rdzennych Polaków kresowych, mielibyśmy pozyskać zgodę rosyjską na przyłączenie Prus wschodnich z 2 miljonami hakatystów do Polski — i to dopiero chyba po... zwycięskiej wojnie z Niemcami (!!). Albowiem naprzód — trzebaby wypowiedzieć wojnę Niemcom!"

Pozostawiając oburzenie „Ill. Kurj. Codz. na razie na uboczu, chcielibyśmy z tego miejsca zwrócić uwagę na jeden fakt, który w sprzeczności pewnej stoi do twierdzeń tego pisma. Podane przez I .K. C. liczby co do Prus Wschodnich są tak zawodne jak zawodne były liczby Niemców o dzisiejszem polskiem Pomorzu, któremu za czasów jeszcze grencszucu wyliczali 70 procent Niemców i które uważali za urdejcz. Cztery lat przynależności do Polski wykazują wręcz przeciwne liczby stanu posiadania polskiego na Pomorzu. Kto zna stosunki w Sztumskiem, części Suskiego, Kwidzyńskiego, Olsztyńskiem i Reszelskiem ten nie zgodziłby się na twierdzenie krakowskiego pisma, lecz przyszedłby do wniosku, że polonizacja tych części prawdopodobnie w bardziej szybkiem nastąpiłaby tempie od polonizacji innej części Pomorza. W każdym razie uwydatniałaby się gospodarczo i politycznie dla państwa polskiego dodatniej jak polonizacja kresów wschodnich, na których, jak na razie, stwierdzamy coraz większe zażydzenie i bezhołowie, nie rokujące w przewidzialnej przyszłości zwrotu na lepsze.

Miljonowe liczby Polaków na Kresach Wschodnich, a więc ziemiach białoruskich, mogą być faktem. Jednakowoż co do gospodarki, administracji nie przekonaliśmy dotąd nikogo, że te miljony Polaków faktycznie jakąś odgrywają rolę i że te miljony oprzeć się umieją zażydzeniu kresów, szerzącemu się komunizmowi i wszelkim objawom gangreny, które nie raz wymownie opisywał I. K. C. na swych łamach.

— DOKUMENT NA CZASIE! Łaskawej uwadze Ligi Narodów i Ligi Praw Człowieka, broniących kolonistów niemieckich. Wyciąg z księgi gruntowej Nowydwór 44 (dawniej Neuhof), złożonej w sądzie powiatowym w Koronowie pow. bydgoskim.

> **„Gdy właściciel w każdy dzień uiszczenia zapłaty przedłoży poświadczenie król. kasy powiatowej w Bydgoszczy, że nie zatrudnia polskich robotników, i że nie wynajmuje mieszkań Polakom wtedy obniża mu się rentę rocznie o 100 marek".**

W originale niemieckim:

> Wenn der Eigentümer an jeden Zahlungstage der Kgl. Kreiskasse zu Bromberg eine Bescheinigung des Gemeindevorstehers in Neuhof vorlegt, dass er keine polnische Arbeiter hält bzw. keine Räume an Polen vermietet hat, dann ermässigt sich die Rente um jährlich 100 M.)

Dla informacji czytelników dodajemy, że renta roczna wynosiła 1641,40 mk.

Komentarz zbyteczny.

Nie roztrząsamy pytania, czy gospodarczo powiaty sztumski i malborski, nawet bez Mazowsza Pruskiego, więcej nie są warte od bagien i moczar Pińszczyzny, i czy zabezpieczenie naszego ujścia do Morza większej nie jest wagi gospodarczej i politycznej od pól ,na których harcują bandy zbójeckie, gdzie grasuje żydostwo i gdzie Polak, jak wiadomo z obawy przed zemstą żydów, pary nie śmie puścić z gęby i nie śmie przyznawać się do polskości. Co do znaczenia powiatów malborskiego i sztumskiego, bez Mazowsza nie ma dwóch zdań. To znaczenie zrozumiał najlepiej w roku 1920 marquis Ch., który widząc bierność Warszawy i całej Polski wobec plebiscytu na Warmji, a zainteresowanie się nasze awanturniczem zdobyciem Kijowa, a nawet Moskwy i Petersburga, na przedstawienia swoje w Belwederze znaczącą otrzymał odpowiedź:

> „Polska nie ma najmniejszego zainteresowania na Warmji i Mazowszu".

Polityka kresowa z roku 1920 była z punktu widzenia politycznego ryzykancką awanturą. Polityka gospodarcza w stosunku do Warmji i Mazowsza lekkomyślnością. Za pierwszą zapłaciliśmy najazdem bolszewickim, za drugą inflacją waluty, kontrolą w Gdańsku, ciągłym niepokojeniem nas przez Niemców.

Polityka ma za zasadę do, ut des.

Z korespondencji pana Scheffera wyczytujemy coś innego.

Czy Niemcy nie zdają sobie sprawy, że ich przyszłość, a bardziej jeszcze Polski leży nad Wisłą? Czy korespondencja Scheffera nie jest surmą bojową dla Niemców, by strzegli wybrzeża Wisły i Prus Wschodnich? Czy wyolbrzymiając prywatną rozmowę i rozdmuchiwując ją do rozmiarów akcji dyplomatycznej, Scheffer nie bawi się w praevenire?

Problemat Prus Wschodnich prędzej czy później stanie się aktualnym stać się musi. I to wtedy, gdy 30 miljonów Polaków, bez wliczenia kresowych, dusić się będą, nie znajdując ujścia ku morzu.. Albo zadusimy się, albo eruptywnie rozszerzymy kurytarz. Tułów nasz jest olbrzymi, lecz czy gardziel nasza wystarcza do oddechu? Dobry lekarz nie leczy oddechowej krtani od pięt, ale ma organ ten sam w swej pieczy!

Nie wiemy, czy p. Seyda wentylował sprawe Prus Wschodnich w zamian za połać jakąś kresową. Faktem jednak jest, że temat dostępu do morza roztrząsa cała Polska. Forma rozwiązania tej zagadki dowolnie stoi do dyskusji. Zagadka sama jest kwestją bytu państwa. Prędzej czy później rozwiązaną być musi. Bez zdrady stanu.

Z Niemiec.

Walka o przyjęcie sprawozdań rzeczoznawców.

Berlin, A. W.) Rozgrywająca się obecnie walka o rząd Rzeszy jest właściwie walką o przyjęcie sprawozdania rzeczoznawców. Pierwsze posiedzenie Reichstagu wykazało, że nie jest on zdolny do pracy, gdyż oba skrajne skrzydła uniemożliwiają wszelkie próby normalnego biegu spraw. Równocześnie wpływ wyborów we Francji na opinję publiczną przedewszystkiem w Nadrenji okazał się tak duży, że socjaliści zdradzają skłonność do zmiany dotychczasowej taktyki i głosami swemi mogą zapewnić większość obecnemu rządowi. Dzisiejsza rezolucja frakcji socjalistycznych w parlamencie zwraca się wyraźnie przeciwko taktyce niemiecko-narodowej. Rezolucja podkreśla, że socjaliści skłonni są do przyjęcia sprawozdania rzeczoznawców, z warunkiem prawidłowego rozłożenia ciężarów wynikających ze spraw reparacyjnych.

Berlin. 28. 5. (PAT.) Ogłoszony przez dotychczasowe stronnictwa rządowe program w zakresie polityki zagranicznej, który stanowić ma podstawę rokowań z niemiecką partją narodową w sprawie utworzenia rządu, powiada co następuje: opinja rzeczoznawców stanowi poważną próbę w kierunku pokojowego rozwiązania sprawy odszkodowań i tworzy jednolitą, niepodzielną całość. Wedle tej opinji, świadczenia ze strony Niemiec uzależnione są od przywrócenia gospodarczej i finansowej suwerenności państwa, w czem zawartą jest i suwerenność administracyjna. Wykluczona jest ewentualność, by wierzyciele, zainteresowani w odszkodowaniach, traktowali poszczególne obszary państwa jako prowincje, mające płacić odszkodowania, i uczynili z tych części przedmiot zastawu. Zdaniem komisji odszkodowań wyrażona przez nią.

Berlin, 28. 5. (PAT. — godz. 12½ w poł.) Po konferencji, odbytej z przywódcą narodowców niemieckich, prezydent Rzeszy Ebert, poruczył dr. Marxowi powtórzenie gabinetu. Dr. Marx przyjął tę misję i pertraktuje obecnie ze stronnictwami, aby utworzyć gabinet obejmujący wszystkie stronnictwa mieszczańskie z wyjątkiem niemieckich ludowców.

Berlin, 28. 5. (PAT.) Początek dzisiejszego posiedzenia parlamentu opóźnił się z powodu konferencji przywódców stronnictw w sprawie wyboru prezydjum. Trybuny były dzisiaj znowu przepełnione. Przed gmachem Reichstagu stoją tłumy ciekawych. Prezes ze starszeństwa otworzył posiedzenie o godz. 12. Pos. Fehrebach (centrum) proponuje odroczenie posiedzenia i wyznaczenie najbliższego posiedzenia przez prezydjum ze starszeństwa, ponieważ wybór prezydjum Reichstagu pozostaje w rzeczowym i osobowym związku z utworzeniem gabinetu. Wniosek ten przyjęto śmiechem na lewicy i u komunistów. Pos. Bittman (socjalny-demokrata) i Scholz (niem. narodowiec) oświadczyli się przeciw wnioskowi.

Telegramy.

Tajne posiedzenie w sprawie Jewelowsky'ego.

Gdańsk (AW). Posiedzenie sejmowej komisji śledczej w sprawie zarzutów, postawionych przez Jewelowskiego, ogłoszono dziś jako tajne. Na posiedzeniu rozpatrywano bogaty materjał dowodowy i akta senatu. Jawne posiedzenie komisji odbędzie się jutro z udziałem kilku senatorów jako świadków.

Rzeczoznawca w sprawie przebudowy Westerplatte.

Gdańsk (AW). Rada Portu postanowiła celem uzgodnienia projektu przebudowy portu na Westerplatte wezwać w charakterze rzeczoznawcy inż. Hoernella, Szweda, który brał udział w pracach komisji Ligi Narodów wyłonionej dla zbadania sprawy portu amunicyjnego w Gdańsku.

Odszkodowania dla wywłaszczonych na Łotwie.

Gdańsk. (A. W.) „Baltische Presse" dowiaduje się z Rygi, że łotewski Prezydent Ministrów Samules oświadczył posłowi polskiemu w Rydze, w związku z kolektywną notą Francji, Włoch i Polski dnia 16-go kwietnia rb. w sprawie wywłaszczenia obcokrajowców z obszarów ziemskich, że rząd litewski postanowił wypłacić właścicielom majątków na Łotwie obywatelom niełotewskim odszkodowania i poczynić wszelkie wogóle możliwe zarządzenia, aby prawa obcokrajowców były zabezpieczone. Równocześnie łotewski prezydent ministrów oświadczył, że komisja budżetowa sejmu łotewskiego umieściła w budżecie na rok 1924 pozycje na ten cel. Rząd łotewski poczyni wszystko, aby sprawa odszkodowań dla obcokrajowców była załatwiona jaknajrychlej, w sensie pomyślnym.

GOSPODARKA LITEWSKA W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda, (A. W.) Położenie gospodarcze obwodu kłajpedzkiego pod okupacją Litwy pogarsza się z dnia na dzień. Charakterystyczną cechą jego jest ogromny brak gotówki i kredytów. Najważniejsza dziedzina życia gospodarczego Kłajpedy tj. przemysł i handel drzewny podupadł w zupełności. Fakt ten niewątpliwie przypisywać należy zamknięciu Niemna i niemożności przywozu drzewa z Polski. Najpoważniejsze nawet firmy drzewne w Kłajpedzie zwijają swe agendy gdyż dowóz z Litwy jest niewystarczający tak, że wszystkie prawie zakłady unieruchomiono już od dłuższego czasu. Wskutek słabego żniwa zeszłorocznego zmniejszył się również handel lnem. Rolnictwo cierpi na brak środków obrotowych i rynków zbytu. Szczególnie ciężko została dotknięta hodowla bydła przez zamknięcie granic, przyczem Litwa z pominięciem najistotniejszych interesów obszaru Kłajpedzkiego zakupuje bydło rozpłodowe dla swoich celów zamiast w Kłajpedzie aż w Szwecji.

Czy niczego nas historja nie nauczyła?

Stoimy pod znakiem patrzenia i wzorowania się na zagranicy. Painleve mówi tak, Herriot działa owak. Mac Donaldowi nie podoba się prawica polska, Mussoliniemu znowu wcale a wcale lewica z pp. Thuguttem, Daszyńskim i Diamandem. Pan Blum nie pochwala naszych antisemitów, jak Ebert naszej obrony kresów zachodnich. Ergo — polityka nasza nic nie jest warta! Wzorować się musi według kursu Mac Donaldów, Herriotów, Blumów, Ebertów itd.

Odbyły się wybory w Anglji i Francji. Zwyciężyła lewica i z tego punktu widzenia „pewne koła polityczne Polski — mówi bratni nasz organ „Głos Narodu" — usiłują z wyniku wyborów francuskich 11-go maja ukuć jakgdyby rację stanu dla naszego państwa! Na lewo! Bo na lewo idzie Francja, bo Anglja już od kilku miesięcy ma rząd lewicowy! Tak na piątkowem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych argumentowali pp. Dąbski z Wyzwolenia i Niedziałkowski z PPS. Żądali ustąpienia ministra Zamoyskiego dlatego, że nie będzie dobrze widzianym ani w Paryżu, ani w Londynie. Przy tem — rzecz charakterystyczna — obydwaj mówcy próbowali przybrać maskę zupełnej bezinteresowności partyjnej: reprezentant radykałów z Wyzwolenia podkreślał fakt istnienia rządu socjalistycznego w Anglji, przedstawiciel zaś socjalistów krążył z upodobaniem dookoła zwycięstwa radykałów Herriota we Francji.

Nie myślimy kruszyć kopji w obronie ministra Zamoyskiego, który — jak to już kilkakrotnie stwierdziliśmy — zawiódł wiele z pokładanych w nim nadziei. Byłoby jednak czemś niesłychanem, gdyby p. Zamoyski lub jakikolwiek minister polski miał ustępować ze swego urzędu dlatego tylko, że jego polityczno-społeczne przekonania nie podobają się premjerowi angielskiemu lub chociażby francuskiemu. Powinno nam zależeć na dobrych stosunkach z zagranicą! Bez kwestji! Ale z tego nie wynika, by je „postawa na baczność" przed każdorazowym „mężem opatrznościowym" tego lub innego państwa miała tworzyć. Panowie Niedziałkowski i Dąbski swoją niefortunną argumentacją na komisji dla spraw zagranicznych wywołują (zapewne mimowolnie) **widmo czasów Stanisławowskich, czasów, kiedy „Najjaśniejsza Gwarantka" decydowała o kursie życia politycznego w Polsce — kiedy jedyną kwalifikacją kandydata do urzędu była opinja w Petersburgu nie w Warszawie i Polsce!**

A zresztą tak, jak nasi pacyfiści i radykali, również nasi nacjonaliści mieliby prawo pewnego pięknego poranku powiedzieć panu Grabskiemu: — usuń się, bo Włosi Niemcy i Hiszpanie idą na prawo; daj miejsce faszyście. Owszem, i pan Łańcucki miałby z tych samych względów prawo całe wogóle nasze państwo do zlikwidowania się wezwać z racji, że nasz bezpośredni sąsiad od wschodu już w roku 1920 tę uprzejmą propozycję nam zrobił, a dziś raz po raz ją ponawia!

Przestańmy się zatem straszyć wszelkimi „zwrotami" na lewo, czy na prawo! A już nie próbujmy polityki rządowej poddawać opinjowaniu zagranicy, choćby nią miała być i Francja. Byłoby to równie niegodnem wolnego narodu, jak i ze wszechmiar uciążliwem. Któż nam bowiem zaręczy, że po pewnym okresie rządówt p. Herriot'a we Francji nie stanie u steru np. p. Daudet, albo chociażby znów p. Poincare?

— RZAD PRUSKI POBIERA DZIERŻAWĘ Z PAŃSTWOWEGO TERYTORJUM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. Na prawym brzegu dolnej Wisły graniczącym z Prusami Wschodniemi posiada Polska pas wąski ziemi, służący do celów regulacyjnych Wisły. Są to przeważnie łąki i pola wiklinowe. Pas ten jest pod Zarządem rzeki Wisły. W stosunkach dawniejszych jednakże nic sie nie zmieniło, albowiem łąki te i pola wiklinowe są wydzierżawione mieszkańcom Prus Wschodnich a czynsz dzierżawny pobiera.... rząd pruski.

Jest rzeczą niesłychaną, żeby z terytorjum jednego państwa wpłynęły zyski do kasy drugiego państwa.

Wprost nie chce się uwierzyć, że np. pas powyższy na wysokości pow. gniewskiego dzierżawią obywatele niemieccy, mimo, iż po prawej stronie Wisły pięć wiosek należy do Polski i łatwo byłoby rzeczą mieszkańcom tych pięciu wiosek tereny łąkowe dzierżawić.

Jak informują nas z miarodajnej strony odnośne władze terytorjalne poczyniły kilkakrotnie starania w Ministerstwach, szczególnie w Min. Spraw Zagr. — Jednakowoż dotąd starania te pozostały bez skutku.

Podając powyższe do wiadomości publicznej należy podkreślić konieczność zlikwidowania ostatecznego tego nieprawdopodobnego faktu w stosunkach międzynarodowych, który tłomaczy się niezaradnością naszego kierownictwa sprawami zagranicznemi.

Pierwszy Zjazd Katolicki dla diecezji Chełmińskiej

pod protektoratem J. E. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Dr. Augustyna Rosentretera

odbędzie się dnia 31-go Maja, 1- i 2-go czerwca 1924 r. w Tczewie na wielkiej sali „Domu Miejskiego“ obok kościoła farnego.

Dzisiaj i jutro Tczew wielki święci dzień!...

Z całego Pomorza przybywają wyznawcy Chrystusa, by w wspólnych obradach w obecności najwyższych dygnitarzy kościoła katolickiego w Polsce, odbyć lustrację i zastanowić się nad zadaniami katolicyzmu.

Po raz pierwszy w wolnej Polsce Tczew witać będzie zastępy katolików pomorskich, przejętych troską o dobro Kościoła, o dobro Państwa, a spieszących do grodu pomorskiego, by zaczerpnąć pociechy i otuchy do walki o najświętsze dobra: Wiarę i Ojczyznę!...

Katolicyzm w Polsce jest jednym z najpotężniejszych, gdy nie jedynym filarem naszej zagrożonej przez przewrót państwowości.

Demagogji przewrotowej przeciwstawia katolik wyraźne jasno określone postulaty o walorach wieczystych w dziedzinie wiary, wychowania, służby dla ogółu i państwa...

Zjazd katolików w Tczewie zgromadzi wszystkich tych, którzy prostą idąc drogą służby dla Boga i Ojczyzny murem stanąć chcą w obronie tego, co Polakowi było i na wieki pozostanie świętem.

Pomorze nie na osatniem stawało miejscu, gdy nam katolikom- Polakom świadczyć przychodziło za Wiarę i Ojczyznę. Tej woli na przyszłość zjazd żywym chce być i będzie wyrazem!

Gdy z wszech stron rozlega się dziś kuszenie, gdy demagogja przewrotu atakuje wszystko to co ojcom i nam i dzieciom naszym świętością było, jest i będzie. Zjazd katolicki w Tczewie demagogji i przewrotowi rzuci w twarz stanowcze wyznanie: Wierzymy!

Wierzymy jako katolicy!

Wierzymy jako Polacy!

Pod tej wiary świętej hasłem toczyć się będą obrady tczewskie. Rozpoczęte z Bogiem, będą one wyrazem niezłomnej woli katolików Polaków.

Daj Boże, że wyjdą na korzyść Kościoła i pragnącej jedności wszystkich swych synów drogiej naszej Ojczyzny!

*

Program pierwszego Zjazdu Katolickiego na Pomorzu,

Część I.

W sobotę, dnia 31-go maja br. o godz. 2 w kościele farnym powitanie J. Eminencji Ks. Kardynała-Prymasa Dalbora i J. Ekscelencji Ks. Biskupa Dr. Rosentretera; „Veni Creator“; śpiewy wykona Chór Czeladzi Katolickiej, dyr. p. Wardacki.

O godz. 4 na wielkiej sali Domu Miejskiego otwarcie Zjazdu i Pierwsze Plenarne Zebranie.

1. Zagajenie: Przewodniczący Głównego Zarządu Ligi Katolickiej minister Dr. Wybicki — Toruń.

2. Wybór marszałka i prezydjum Zjazdu.

3. Przemówienie Protektora Zjazdu J. Ekscelencji Ks. Biskupa Chełmińskiego.

4. Przemówienie J. Eminencji ks. Kardynała Prymasa.

5. Powitanie Zjazdu przez
   a) starostę powiatu p. Dytkiewicza,
   b) burmistrza miasta p. Wojczyńskiego,
   c) przewodniczącego Miejscowego Komitetu Wykonawczego ks. Bączkowskiego.

6. Przemówienia powitalne, na które przeznacza się po 3 minuty; przewiduje się odłożenie części tych przemówień do dnia następnego.

7. Przedłożenie porządku obrad,

8. „Rola Katolicyzmu w Polsce obecnej doby z uwzględnieniem Pomorza“ — referuje rof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Gantkowski.

9. „Znaczenie bractw i towarzystw kościelnych w dobie obecnej“ — referuje ks. dziekan Dembek, Grudziądz.

10. Obrady Związków.

11. Wieczorem o godz. 7½ na wielkiej sali Domu Miejskiego przedstawienie teatralne: „Król a Biskup“, — tragedja w 4 aktach ze śpiewami, przez Ign. Ziembę — dla miejscowych uczestników Zjazdu.

Część II.

12. **W niedzielę, 1-go czerwca uroczyste nabożeństwo** o godzinie 8-mej na rynku, które celebruje J. Eminencja Ks. Kardynał-Prymas; kazanie wygłosi ks. prob. Kupczyński, Garc. Śpiewy wykona Chór Katedralny z Pelplina pod batutą swego dyrygenta ks. prof. Dreszlera.

W razie niepogody nabożeństwo odbędzie się w kościele farnym.

Uroczyste nabożeństwo dla dzieci o godz. 8-mej we farze. Kazanie wygłosi ks. prob. Fittkau z Pucka; w razie niepogody odbędzie się nabożeństwo dla dzieci w kościele na Nowemmieście.

13. Przed południem: Obrady Związków.

Drugie plenarne Zebranie po południu o godz. 3-ej.

14. „Nasze wymagania katolickie w stosunku do państwą“ — referuje ks. kanonik Prądzyński, Poznań.

15. „Czego od nas domaga się młodzież katolicka“ — referuje prof. Pohlmann, Wejherowo.

16. **POCHÓD MANIFESTACYJNY** o godz. 5-tej z Starego Miasta na Nowe Miasto, tamże przed kościołem kazanie, które wygłosi ks. prob. Wysiński, Toruń; wspólny śpiew „My chcemy Boga“.

W razie niepogody o godzinie 5-tej w kościele farnym nabożeństwo z kazaniem.

17. Wieczorem o godz. 7-ej na wielkiej sali Domu Miejskiego Przedstawienie Teatralne „Król a Biskup“ dla zamiejscowych uczestników Zjazdu.

18. Raut w Strzelnicy o godz. 8½ dla przedstawicieli władz, zaproszonych przewodniczących Związków i towarzystw oraz członków Komitetu.

Część III.

19. W **poniedziałek**, dnia 2-go czerwca o godz. 8-me w kościele farnym **Nabożeństwo Misyjne** celebruje J. Eks. Ks. Biskup Dr. Klunder. Kazanie wygłosi ks superjor Puchała z Domu Misyjnego w Górnej Grupie. Śpiewy wykona Tow. św. Cecylji Tczew (Nowe miasto), dyr. p. Zieliński.

20. Obrady Związków.

Trzecie Plenarne Zebranie w południe o godz. 12.

21. „Kościół Narodowy czy Katolicki“ — referuje b wiceminister p. Poszwiński — Grudziądz.

22. Przedłożenie rezolucyj
   a) Pierwszego Zjazdu,
   b) Związków i towarzystw.

23. Przemówienie marszałka i zamknięcie obrad Pierwszego Zjazdu.

24. Po skończonych obradach uczestnicy Zjazdu we wspólnym pochodzie udają się do kościoła farnego na „Te Deum“.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

I. **Biuro informacyjne** podczas Zjazdu: 1) Urząd pocztowy, dworzec, 2) Urz. poczt. miasto, 3) Dom Miejski, ul. Dworcowa 4.

II. **Biuro Komisji Kwaterunkowej:** 1) stałe u p. Prabuckiego, ul. Kopernika 8, telefon 142, 2) podczas Zjazdu: na poczcie dworcowej i w Domu Miejskim.

III. **Pochód manifestacyjny** w niedzielę, o godz. 5-ej: 1) Plan pochodu wręczy się towarzystwom, które zgłosiły swój udział w pochodzie, w biurze informacyjnem na dworcu i pozatem plakaty rozlepione po ulicach podają porządek pochodu. 2) Zbiórka towarzystw popoł. o godz. 4-tej na placu przed Szkołą Morską i na ulicach przylegających. Ustawia lię towarzystwa: I. zamiejscowe, na placu przed Szkołą Morską, na ulicy 30-go stycznia, i na ul. Bałdowskiej według parafij na przeznaczonych miejscach. II. miejscowe, na ulicy Kołłątaja. 3) Chorągwie i sztandary można złożyć do przechowania w Gmachu Straży Pożarnej przy ul. Lecha, obok Starostwa.

IV. **Bilety** na przedstawienie teatralne można nabyć poprzednio w Księgarni, ul. Kośiuszki 21 i przy kasie od godz. ½6 w niedzielę.

V. **Wystawa książek** treści katolickiej i społecznej połączona ze sprzedażą w sobotę, niedzielę i poniedziałek podczas Zjazdu w Domu Miejskim obok wielkiej sali. Gorąco poleca się odwiedzenie wystawy.

IV **Koszta Zjazdu.** Celem pokrycia ogromnych wydatków złączonych ze Zjazdem Katolickim Komisja finasowa usilnie prosi: 1) przekazywać datki pieniężne z dopiskiem „Na Zjazd Katolicki w Tczewie“ konto PKO. 202 981 (ks. Bączkowski, Tczew). 2) Kupować karty legitymacyjne, upoważniające do brania udziału we wszystkich zebraniach plenarnych i sekcyjnych, bilety na przedstawienie teatralne, odznaki Zjazdu

VII. **W sprawie Pierwszego Zjazdu Katolickiego w Tczewie** pracują komisje: 1. Organizacyjna — przewodniczący ks. Bączkowski. 2. Nabożeństw — ks. prob. Zabryś, ks. Bączkowski. 3. Przyjęcia dostojników duchownych i świeckich — dr. Licznerski — przewodniczący Rady Miejskiej i burmistrz Wojczyński. 4. Finansowa — Pawlikowski — Drukarnia i Księgarnia ul. Kościuszki 21, telefon 384. 5. Kwaterunkowa — Prabucki, insepektor Pracy, ulica Kopernika 8, teleson 142. 6. Porządkowa — ks. prob. Brocki. 7. Lokali posiedzeń — Michalski, ul. Mostowa. 8. Biur informacyjnych — Binek, inspektor szkolny ul. Kościuszki nr. 13. 9. Dekoracyjna — prof. Żmijewski, ul. Strzelecka 7. 10. Pochodowa — Fabian, Skarszewska 23. — 11. Pogotowia Ratunkowego — dr. Megger, ul. Sambora. — 12. Propagandy: adwokat Frydrychowicz, ul. Kościuszki 22. — Teatralna — dr. Sumiński, ul. Dworcowa 29/30.

Organizacje i osoby, chcące brać udział w Pierwszym Zjeździe Katolickim zechcą, podając dokładny adres swój zwrócić się po informacje i legitymacje pod adresem p. Formańskiego, sekretarza komitetu Wykonawczego.

ZA KOMITET WYKONAWCZY:

Minister dr. Wybicki, Starosta Krajowy, Toruń, przewodniczący Głównego Zarządu Ligi Katolickiej. — **Ks. Zakryś** Klonówka, Jeneralny sekretarz Ligi Katolickiej. — **Ks. Bączkowski,** Tczew, przewodn. Miejscowego Komitetu, — **Formański,** redaktor, Tczew, sekretarz miejscowego Komitetu.

Rozkład jazdy kolejami

dla uczestników Zjazdu Katolickiego do Tczewa w dniach 31 maja 1 i 2 czerwca br.

Miejscowy komitet Zjazdu katolickiego zwrócił się do Ministerjum w Warszawie i Dyrekcji Kolei w Gdańsku z prośbą o ułatwienie uczestnikom Zjazdu zniżkowego przejazdu kolejami jak również uruchomienie dodatkowych pociągów; odebrał przychylną odpowiedź, że:

W dniu 1 czerwca zostaną wzmocnione składy odnośnych pociągów osobowych, jak również uruchomione osobowe pociągi dodatkowe po 1 parze na szlakach Bydgoszcz — Tczew i Chojnice — Tczew, celem ułatwienia przejazdu uczestnikom Zjazdu.

Pociągi dodatkowe przybędą do Tczewa około godziny 7 rano, a odejdą około godziny 12-ej w nocy.

Uczestnikom zjazdu udziela się następujących ulg przy przejeździe.: Za przejazd w wagonach III i IV kl. pobierać się będzie taryfę IV kl., zaś za przejazd w kl. II taryfę III kl. itd.

Ulgi powyższe stosują się, o ile przejazd uczestników Zjazdu dokonany będzie grupami i dana grupa podróżnych składać się będzie conajmniej z 30 osób, a odległość przejazdu w jedną stronę wynosić będzie nie mniej niż 30 kilometrów, przyczem na dowód uczestnictwa podróżni winni posiadać legitymacje Komitetu Zjazdu lub Urzędu Parafjalnego, poświadczone pieczęcią i podpisem odnośnego ks. proboszcza.

Zastosowanie wykupu biletów powrotnych nie może być ze względów zasadniczych dokonane.

Prosimy zatem uczestników uprzejmie, informować się na poszczególnych stacjach o postojach pociągów i o ile możności używania pociągu dodatkowego w niedzielę 1 czerwca, który stanie w Tczewie około 7 godz. rano. Dana będzie zatem możność wzięcia udziału uczestnikom i delegacjom z chorągwiami i sztandarami w głównym uroczystem nabożeństwie które celebruje J. Eminencja Ks. Kardynał Prymas o 8 godz. rano na rynku.

Komitet Wykonawczy Pierwszego Zjazdu Katolickiego w Tczewie

Ks. Bączkowski, prezes Komitetu Wykonawczego.
M. Prabucki, przewodniczący Komisji Kwaterunkowej.

Opieka nad żołnierzem.

Nieustanne pogróżki i pobrzękiwania szablą naszych odwiecznych wrogów świadczą aż nadto wymownie o nieustannem niebezpieczeństwie, które naszemu młodemu bytowi narodowemu grozi. Byt ten zbudowaliśmy na gruzach i zgliszczach. A mimo to możemy wykazać się po niespełna sześciu latach ładnym dorobkiem. Wiele popłynęło krwi, łez i potu, wiele jeszcze ich popłynie, zanim silną nogą oprzemy się na własnym mocnym gruncie. Kres ten usiłuje zawistny wróg opóźnić, odbierając nam ducha przez nieustanne groźby.

To też oczy całego społeczeństwa z ufnością spoglądają na naszą młodą armję, jako na rękojmię naszego niepodległego i niczem niezakłóconego bytu. Dla tej armji uchwalamy kredyty, przygotowujemy do służby wniej naszą młodzież, — zawiązujemy Ligi i Obrony, — organizujemy związki i towarzystwa wojskowe. Bez przechwałki powiedzieć możemy, że wiele się uczyniło i czyni dla obrony kraju.

A przecież to jeszcze nie wszystko. Tu nie jest jeszcze kres naszych obowiązków. Mało to myśleć o broni, wydatkach, zaopatrzeniu itp. Zapomnieliśmy o najważniejszej rzeczy, o tem, że żołnierz ten ma duszę, która jest podstawą armji. — Służba żołnierska to szereg poświęceń, to zakon o ostrej regule, — to żmudna, niewygodna, szara część życia obywatela, który zaledwie zdążył poznać świat i jego piękno, już oderwano go od niego, już odgrodzono go od rodziny, domu, zagrody, — już przerwano jego marzenia o karjerze, o nauce, sztuce, o zawodzie. Troskę nad tym obywatelem powierzono surowemu i wymagającemu przełożonemu, który również nie zna, co to jest tkliwość, wygoda i swoboda, — bo sam należy do tego samego Zakonu Rycerskiego, o surowej regule. Przyszłemu obrońcy Ojczyzny nieraz pusto, smutno i gorzko. Brak mu tej ciepłej, serdecznej rodzinnej opieki!

Gdy wojna wybuchnie, nie czas wtedy poznawać się dopiero z naszymi obrońcami. Pamiętajmy, że na szczytach bagnetów tego szarego żołnierza ważyć się będzie nasze „być albo nie być!“

Czas więc najwyższy bliżej poznać się z tym żołnierzem. Musimy się zbliżyć do tego obrońcy Ojczyzny, poznać jego potrzeby duchowe, poznać, co go boli, czego mu brak. Wszak to nikt inny, jak nasi synowie, bracia, krewni, znajomi. Niech ten żołnierz nie odczuwa tak mocno tego wyrwania go ze swobody niedawnej, którą cieszy się cała reszta społeczeństwa. Niech żołnierz ten ma sposobność poznać i odczuć, za kogo ma walczyć, a może i życie złożyć w ofierze. Tem ochotniej służyć będzie ten żołnierz, im goręcej odczuje, że się o niego ktoś troska. — że mu ktoś chce tą szarzyznę życia koszarowego rozświetlić, — tem ochotniej pójdzie kiedyś ten żołnierz w bój, tem silniej obroni nasze interesa, im mocniejszą będzie jego wdzięczność za doznaną opiekę nad nim! Sam żołnierz wojny nie wygra. Wojnę prowadzić będzie cały naród. Do tej wojny wszakże przygotowujemy się w każdej dziedzinie pracy społecznej. — Nie chodźmy więc luzem. Idźmy ławą! Zespólmy swe wysiłki w jednym kierunku — przyszłego zwycięstwa.

Celem więc omówienia powyższych spraw wspólnie z żołnierzem, odbędzie się dnia **30 maja br.** w sali Hotelu Warszawskiego o godzinie 19-tej. Zebranie Organizacyjne **Komitetu Opieki nad Żołnierzem.** Na zebranie to prosimy wydelegować swoich przedstawicieli. Niechaj na niem nie braknie bodaj jednego przedstawiciela apolitycznych zrzeszeń lub instytucji. Nie o fundusze idzie, — przedstawiciele wojska nie przyjdą na zebranie z gołemi rękoma, — ale o współpracę społeczeństwa nad wychowaniem armji, o opiekę tegoż społeczeństwa nad nią.

W skład programu obrad wejdą:
1. Zagajenie;
2. Referat o Komitecie Opieki nad Żołnierzem:
3. Uchwalenie statutu:
4 Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
5. Wolne głosy.

Za Tymczasowy Komitet:
(—) Ładoś, gen. bryg.

*

Zwracamy specjalna uwagę na powyższą odezwę Tymczasowego Komitetu Opieki nad Żołnierzem która wzywa do przybycia na zebranie inauguracyjne Komitetu dziś w piątek o godz. 19 do Hotelu Warszawskiego.

Troska o żołnierza, syna i brata naszego, należy do najprzedniejszych obowiązków obywatela. Gdy on życie nieść ma w ofierze, broniąc mienia naszego i rubieży ojczystych, płaćmy mu choć tylko zainteresowaniem się jego losem, otoczmy go tą troską i opieką, która zapomnieć mu nie da o domu o rodzicach i obowiązkach jako syna i prawego obywatela.

Polecając gorąco odezwę p. gen. Ładosia, nie wątpimy, że polski Grudziądz jak jeden mąż stanie dziś w Hotelu Warszawskim

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Anieli p., Świętopełka Wschód słoń. 3.46 zachód 8.9. Wschód księżyca 3,16. zachód 5.42.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

Ostateczny termin wymiany banknotów okupacyjnych tzw. not-kriesa.

Bank Polski przypomina, że ostateczny termin wymiany banknotów okupacyjnych z daty 9 grudnia 1916 r., podpisanych przez zarząd generalgubernatorstwa warszawskiego von Kriesa, Uberschaera i v. Conrada. upływa z dniem 31 maja 1924 r., w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 października 1923 r. (Dz U. R. P. nr. 105 z dnia 19 października 1923 r. poz. 828), Po upływie tego terminu ustaje wymiana oraz obowiązek opłacania tych banknotów a bilety wyżej wspomniane tracą po tym dniu wszelką ważność.

— **Z kancelarji parafjalnej.** W przyszłą niedzielę 1 czerwca będzie Msza św. o godz. 12 ostatnią w kościele farnym, gdyż Msza św. o godz. 12,50 wyjątkowo w niedzielę się nie odprawi. **Ks. Dembek.**

—** **Teatr Miejski.** Dziś w piątek przedstawienia niema. W sobotę wiecz. o godz. 8 poraz pierwszy na naszej scenie znakomita, pełna humoru farsa pt. „ŻONY DURANDA" z francuskiego przez N. N. Wyborna ta sztuka grana była na wszystkich scenach zagranicznych i polskich. Obsadę tworzą pp. Hartmanowa, Weissowa, Kostecka, Lubicz, Lisicka, Norwidówna. Konarski, Ilcewicz, Szczerbowski i inni.

W niedzielę wiecz. o godz. 8 „ŻONY DURANDA".

—** **Pracownicy Elektrowni Miejskiej** urządzają w niedzielę dnia 1 czerwca rb. wielką zabawę taneczną w salach Hotelu pod Złotym Lwem ul. 3 Maja. Początek o godz. 5-ej popoł. Koniec? — O liczny udział prosi **Komitet.**

—** **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla kobiet przypadające na poniedziałek dnia 2 czerwca odbędzie się z powodu Kat. Zjazdu w Tczewie dzień później j. **we wtorek dnia 3 czerwca,** o godz. 7½ w auli gimnazjum matem.-przyr. przy ul. Sienkiewicza. Przemawiać będzie posłanka p. Halina Stęślicka ze Śląska.

Ze względu na ważność przemówienia w chwili obecnej, oraz ze względu na to, że omawiać się będzie kwestje wycieczki do Częstochowy, udział wszystkich członkiń konieczny Goście mile widziani. — Bibljoteka, wpisywanie nowych członków, odbieranie składek — godzinę przed posiedzeniem-

ZARZĄD.

—** **Tutejszy Obywatelski Komitet Obrony Przeciwgazowej** podaje do wiadomości, że w niedzielę 1 czerwca o godz. 9 otworzona zostaje w Warszawie w sali Ratuszowej, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej wystawa Obrony Przeciwgazowej z nast. programem:

1) Zagajenie, prezes Jan Zagleniczny. 2) Zadanie rodzimego przemysłu chemicznego — inż. Eugenjusz Berger. 3) Wykład o gazach trujących płk. Adolf Mołyszko. 4) Naród a obrona Państwa — Poseł Władysław Rabski. s

Zwiedzanie wystawy o godz. 13 i pół w Klubie Urzędników Państwowych, Nowy Świat 67. **Dr. Sujkowski.**

—** **Konferencja rodzicielska** zaprasza rodzców uczniów na zebranie, odbyć się mające we wtorek 3 czerwca o godz. 5 popoł. w auli. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z wydatków poczynionych z kwot zebranych na opał; 2) sprawa założenia towarzystwa rodzicielskiego.

—** **Wynik z popisu polonistycznego w komendzie P. P. Grudziądz miasto.** Dnia 28 bm. o godz. 6—8 przy popisach byli obecni: p. podinsp. P. P. Cyankiewicz, nadk. Haar, kom. Szyszkiewicz, podk. Spacha, asp. Kaus i asp. Dobrochłop. Ze Sądu p. sędzia Łachecki, z miasta p. prezydent Włodek i przedstawiciele prasy. Zdających egzamin było 28 funkcjonarjuszów komendy P. P. miasta Grudziądza I komisarjat.

Pomimo krótkiego czasu kursu 1. 2. — 28. 5. postępy w naukach funkcjonarjuszy uczących się bez uszczerbku dla służby. Egzaminy odbyły się wprost zadziwiająco. Egzaminowano z literatury polskiej, gramatyki, historji, geografji i stylistyki poslkiej, jak również z historji kultury powszechnej, arytmetyki i geometrji. Szczególnie odznaczali się w odpowiedziach st. przod. Kapka- st. przod. Kwaterski, st. poster. Wińkowski, Maruchlewicz, Krause, Wojnowski i Talpa

O g. 8. wiecz. pp, profesorowie Piwowarczyk i Koterba podziękowali frekwentom za położoną w własnym interesie samokształcącym pracę oraz inicjatorom kursów p. nadk. Haarowi i asp. Dobrochłopowi. P. podinsp. Cyankiewicz podkreślał- że z zadziwieniem przysłuchiwał się popisom uczniów i podziękował w imieniu komendy P. P, okręgu XII.. Mówca wyraził swe zadowolenie i zachęcił do dalszego korzystania z kursów i żeby mianowicie inni funkcjonarjusze brali przykład z swych poprzedników.

—** **W środe dn. 28 bm.** odbyło się w lokalu Związku Tow. Kup. zebranie miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych. Na porządek obrad składał się szereg referatów a w szczególności dyr. Bieńkowskiego z Poznania o Pocztowej Kasię Oszczędności.

Prezes Towarzystwa p. T. Marchlewski zagaił zebranie i przywitał prelegenta p. dyr. Bieńkowskiego oraz przybyłych przedstawicieli władz w osobach pp. dyr. Obrzuda, naczelnika Feyera. dr. Czarneckiego i dyr. Rutkowskiego. — Referat p. dyr. Bieńkowskiego obejmował dziedzinę z kupiectwem ściśle związaną, gdyż PKO. jest jednym z poważniejszych regulatorów obrotu pieniężnego. Dlatego wszyscy z pośród kupiectwa miejscowego, którzy na zebranie przybyli nie żałowali tego, zwłaszcza, że obfity materjał i statystyczne dane, liczebny sosunek członków z pośród różnych warstw społeczeństwa, statystyczne dane co do udziału w kredytach i dalsze zamierzenia centralnej Dyrekcji PKO. co do rozbudowy tej, tak poważnej instytucji — wywołały rzeczową dyskusję, podczas której wyłoniły się bardzo trafne postulaty, a nieraz żale. W ogólności zaś zgodzono się na kierunek polityki gospodarczej i administracyjnej.

Na wszystkie zapytania a zwłaszcza na dwie rezolucje, wniesione przez p. dyr. Pacoszyńskiego i p. dyr. Samolińskiego oraz poruszone przez pp. posła Krzywińskiego, Spornego, Gołębiewskiego i innych, dał wyczerpującą odpowiedź p. dyr. Bieńkowski.

Dalej zdał sprawę p. poseł Krzywiński z zabiegów, które poczynił na podstawie memorjału Związku Tow. Kup. w Ministerjum Skarbu w sprawie podatków. W obecnym czasie ogólnej stagnacji, kupiecwo znalazło się w położeniu prawie bez wyjścia. Gotówka nie napływa a oprócz zobowiązań terminowych wobec dostawców koncentrują się w chwili obecnej nie mniej pilne spłaty najrozmaitszych podatków. Rząd, będący stale informowany przez Związek Tow. Kup., miał więc dokładny obraz o krytycznem położeniu w handlu. Z zadowoleniem więc stwierdzić trzeba, że mimo trudności, w jakich się znajduje skarb. Minister Skarbu zadekretował cały szereg ulg lub odroczeń podatkowych.

Dla spóźnionej pory p. dyr. Rutkowski. dyrektor Kasy Chorych, odłożył swój odczyt o Kasie Chorych i jej stosunku do społeczeństwa, na jedno z najbliższych zebrań.

Ubolewać jedynie należy, że szerszy ogół kupiectwa nie docenia ważności wymiany myśli przy tak wzniosłej okazji. Nie trzeba jednakże tracić nadziei, że w przyszłości podobne zebrania zgromadzą całe tutejsze kupiectwo.

—** **Kradzież.** Rzeźnika Budzikowskiego przy ul. 3-go Maja 33, nieznani sprawcy okradli, włamawszy się do warsztatu od strony Trynki skradli około 50 kg. wędlin. Poszukiwania za sprawcami w toku

—** **Za nielegalne przekroczenie granicy** aresztowano jak się dowiadujemy, cztery osoby.

—** **Trzymać psy na smyczy.** Plaga psów. niszczących trawniki i klomby jest już prawie nieznośna. Dowiadujemy się, że władza wkracza z całym rygorem przeciw właścicielom psów, którzy pojąć nie chcą, że trawniki i parki są własnością ogółu i że rujnowanie i zanieczyszczanie tychże powinne być najsurowiej karane. Polecałoby się, gdyby władze od siebie chwytać kazała wszystkie psy bez dozoru zalegające ulice i gdyby za pomocą najwyższych kar raz wreszcie zrobiła porządek.

REKLAMA.

—** **Kino „Apollo"** wyświetla dziś w poniedziałek i dni następne wielce sensacyjny film pt. „Walka o złoto" z oddzielnemi 5 częściami. Oprócz tego nader zajmujący nadprogram.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Lutnia"** Dzisiaj w piątek przedostatnia lekcja chóru męskiego i mieszanego. Ponadto dzisiaj wydane będą informacje zjazdu. Kto dzisiaj i następną lekcję nie będzie obecny, bezwzględnie nie będzie brał udziału do popisów w Poznaniu. ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. Kilkadziesiąt centnarów aktów Deutschtumsbundu.** Na olbrzymią skalę zakrojone śledztwo przeciwko „Deutschtumsbundowi" prowadzą władze sądowe i policyjne z prawdziwą i niewyczerpaną energją i gorliwością. Materjał, jaki zebrano do tej pory, obejmuje kilkadziesiąt centnarów aktów. Śledztwo zakończone zostanie prawdopodobnie we wrześniu lub październiku, rozprawa zaś sądowa prawdopodobnie odbędzie się w listopadzie br.

—** **CHMIELNO, pow. kartuski. Utonięcie.** Przed tygodniem utonęła w jeziorze Kłodnie 37-letnia niezamężna Anastazja Równies z Chmielna. R. która cierpiała od dawnych lat na epilepsję czyli kurcze, a w dniu wypadku udała się nad jezioro po trawę dla kozy. Stojącą na dość wysokiem wybrzeżu napadły silne kurcze, wpadła do wody i utonęła.

—** **PUCK. Przygotowania na sezon kąpielowy.** W Pucku każdym dniem zbliża się chwila rozpoczęcia na wybrzeżu sezonu. Zauważyć już teraz można gdzieniegdzie, czy to w wioskach nadbrzeżnych czy też w samym Pucku grupki letników, wynajmujących mieszkania oraz gromadki wycieczkowców, przeważnie młodzieży szkolnej. Do samego powiatu Puckiego spodziewany jest napływ około 50 letników, z tego najwięcej gości przypadnie na półwysep Hel oraz Puck

—** **GDAŃSK. Wielka manifestacja antypolska. W niedzielę** odbyło się z okazji poświęcenia sztandaru Towarzystwa Kriegervereinu w Brzeźnie pod Gdańskiem wrogo przeciw Polsce skierowana manifestacja, przy udziale urzędników celnych oraz członków policji Schupo. Wygłoszone przemówienia, a zwłaszcza majora Wagnera, cechowała głęboka nienawiść do Polski oraz do państw sojuszniczych. Nawoływał on w swem przemówieniu do wytrwania w wierności do Prus i do przygotowania akcji odwetowej, dzięki której Gdańsk powróci znowu do macierzy. Major Wagner mówił zupełnie wyraźnie o tendencjach wojennych Niemiec, i wykazywał konieczność łączenia się z organizacjami wojennemi poza granicami w. miasta. Jeden z mówców, wysuniętych przez organizację „Jungdeutschland", w przemówieniu swem wyraził pragnienie, aby dzień porachunku i zjednoczenia się z Niemcami zawitał jaknajprędzej i aby przystąpiono wreszcie do wypędzenia polskiej hołoty z Gdańska (das polnische Gesindel). Po przemówieniach nastąpiła parada przed dawniejszym kwatermistrzem Gdańska, generałem von Stejnem Bardzo znamienne, że w paradzie uczestniczył również oddział policji Schupo, która przemaszerowała przed generałem Paradę poprzedziło odśpiewanie hymnu „Deutschland, Deutschland über alles".

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. Zmasakrowanie policjanta przez opryszków.** W mieście naszem zaszedł znów wypadek, który niechaj będzie upomnieniem i przestrogą naszych władz, że wobec przedmiejskich mętów. należy występować z całą bezwzględnością. Dziś rano przechodnie u zbiegu ulic Kujawskiej i Brzozowej znaleźli krwią zalanego nieprzytomnego policjanta. Ubranie na nim było podarte i brak było karabinu.

Śledztwo natychmiast wszczęte wykryło, że na ofiarę obowiązku publicznego napadło dwóch opryszków, a to niejaki Franciszek Czerwiński. zam. ul. Podgórze 5, i Piotr Helak, ul. Kujawska 56. Bandyci mieli z nim osobiste porachunki na tle służbowem i dokonali swej zemsty napadając niespodziewanie swą ofiarę. Karabin uszkodzony znaleziono później na sąsiedniej ulicy. Obu opryszków ujęto i odstawiono do więzienia. Szkoda, że nie można ich postawić przed sądem doraźnym i zrobić z takimi kanaljami krótki proces.

—* **POZNAŃ. Poznańskie ma najwięcej samochodów.** W Województwie Poznańskiem samochód jako środek lokomocji rozpowszechnia się coraz bardziej. Tygodniowo w województwie zgłaszanych bywa 16—20 nowych samochodów. Województwo Poznańskie ma poza Warszawą największą liczbę samochodów w państwie, mianowicie 1.260 samochodów, w tej liczbie 110 ciężarowych i około 130 motocykli

—* **ŁÓDŹ. Poważna defraudacja.** 38-letni Adolf Winksztel, dyrektor oddziału łódzkiego Zachodniego Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu zdefraudował 70 tysięcy dolarów i zbiegł.

—* **WARSZAWA. Wykrycie grobu ze szkieletami powstańców.** W czasie remontu dawnego budynku gdzie mieściła się kwatera Gwardji Narodowej, w pobliżu Cytadeli na terenie graniczącym ze Starem Miastem wykopano kilkanaście szkieletów ludzkich. które ułożone były jedne obok drugich. Na miejsce odkrycia przybyły władze. Stwierdzono, że zwłoki należały prawdopodobnie do ludzi młodych i w ziemi spoczywały około 50 lat. Szczegóły te wskazują, iż są to szczątki młodych patrjotów polskich, którzy w powstaniu styczniowem zginęli na stokach Cytadeli.

Żydzi wywożą polskie dziewczęta. W Warszawie policja wpadła na ślady szeroko rozgałęzionego handlu żywym towarem. Żyd Powazkier i Motko Dyner. sprowadzali do swyh lokali młode naiwne dziewczynki Polki, które następnie bez śladu znikały z Polski. Jak się okazało, wywożono je do Argentyny do domów rozpusty. Na dworcu w Warszawie przychwycono żyda Motko, który zamierzał dwie dziewczynki wywieźć.

—* **WARSZAWA.** Mocno zabawna historja, mimo tragizmu powodzi, zdarzyła się w Warszaw, na stacji kolejki wąskotorowej Most, zupełnie zalanej wodą, skutkiem czego kancelarja naczelnika była wyewakuowana. Gdy wody opadły, wysłano posługaczkę, celem uporządkowania kancelarji. Ta brnąc po kolana w wodzie, przedostała się do budynku stacyjnego, lecz natychmiast z krzykiem przerażenia uciekła, twierdząc, że w kancelarji naczelnika urzędują jakieś potwory, które zeskoczyły z biurka, gdy weszła. Mając głowy nabite rozmaitemi historyjkami o cudach szalejącej Wisły ludzie częściowo uwierzyli jej. Zorganizowano zbrojną wyprawę kolejarzy którzy jednak dokonali odwrotu, usłyszawszy z przerażeniem jakieś szmery i pluski w pokoju nazelnika. Dopiero za drugim razem zdecydowali się wtargnąć do kancelarji, gdzie znaleźli dwa olbrzymie półtorametrowe węgorze, wrzucone tam widocznie przez fale, którym w szczupłej kancelarji było zbyt ciasno. Polowanie na potwory skończyło się zatem wesołą i smaczną ucztą.

—* **KRAKÓW. Strajk piekarzy.** Z powodu nieuwzględnienia postulatów robotników, piekarnie zawodowe prawdopodobnie rozpoczną strajk. Żądania robotników spowodowałyby znaczną zwyżkę cen pieczywa. Robotnicy żądają powiększenia płacy o 50 złotych tygodniowo, niezależnie od deputatu w ilości 2 kg. chleba dziennie albo 1 kg. chleba i 1 kg. pieczywa białego.

—* **WILNO. Godna naśladowania energja.** Jak donosi „Dziennik Wileński", energiczna akcja policji politycznej doprowadziła do rozbicia wileńskiej organizacji komunistycznej. Po zniszczeniu sekcji propagandy i aresztowaniu około 100 wybitnych komunistów, reszta komunistów próbowała zorganizować się ponownie. Poparcia rozbitym komunistom udzielili niektórzy Litwini wileńscy. Przedewszystkiem postarano się o sprowadzenie drukarni. Drukarnia taka przybyła niedawno z Berlina i znalazła schronienie przy jednej z ulic dzielnicy żydowskiej. Zanim jednak zdołano rozpakować czcionki, farby i maszyny, cała drukarnia wraz z przywiezioną bibułą komunistyczną wpadła w ręce naszej policji. Dochodzenia w sprawie pochwycenia nowych członków partji komunistycznej trwają z niesłabnącą energją.

Rozmaitości.

× **Na najwyższą górę świata.** Pułkownik Norton, kierownik wyprawy na Mont Everest, czyli Gaurisankar w Himalajach, ową najwyższą górę świata, nadesłał obecnie wiadomość do „Timesa" o obecnym stanie wyprawy. Ekspedycja dotarła do granicy lodowca Rongbuk, gdzie założono skład żywności. Stan zdrowia uczestników, zarówno Anglików jak i Hindusów, jest doskonały. W ostatnim etapie towarzyszyło wyprawie 150 tragarzy okolicznych, niosących każdy po 40 kilogramów. Wśród nich jest kilka kobiet. Są tak zahartowani, że mimo kilkostopniowego mrozu śpią na ziemi przykryci jedynie skrórami baraniemi. Ekspedycja przybyła do Rongbuk na 2 dni przed wyznaczonym terminem.

× **Europejczyk w haremie egipskim.** Młody dziennikarz angielski Henryk Horvey, w podróży po Egipcie, w Port Saidzie poznajomił się z gronem pań angielskich. Jedna z nich, żona kupca z Londynu posiadała list do bogatego eksportera, egipcjanina, z którym jej mąż pozostawał w interesach. Dla okazania uprzejmości, bogacz panią i jej towarzyszki zaprosił do obejrzenia swego haremu. Horvey zapalił się do tej myśli. Młody i o gładkich rysach, w przebraniu za kobietę, z zasłoną na twarzy, podążył z damami, które zgodziły się na to pod warunkiem, że ich i siebie nie zdradzi jakimś wyskokiem roztargnienia.

Harvey zwiedził więc miejsce najsurowiej dla obcych mężczyzn zamknięte i wyszedł stamtąd niezmiernie rozczarowany. Pokój, przeznaczony do przyjęć niczem się nie różnił od ubogiego składu tanich makat i dywanów. Rozwieszone na niezupełnie czystych ścianach nie sprawiały żadnego efektu. Największe rozczarowanie sprawiły mu żony dygnitarza. Dwie z nich siedziały na dywanie „w kucki", inne trzy na podłodze, a wszystkie z wyjątkiem najmłodszej. pod względem piękności i wdzięku wiele pozostawiały do życzenia. Były bez wyjątku opasłe, odziane w czarne suknie z grubego materjału. Artyści, którzy malują haremy obwieszone przejrzystemi, barwnemi tkaninami, nigdy tam prawdopodobnie nie bywali. Jedyną ozdobą odalisek stanowiła niezgrabna, przesadzonej wielkości szpilka złota, podtrzymująca podniesioną zasłonę twarzy. Najstarsza z żon kupca odgrywała rolę pani domu, pozostałe zachowywały się biernie i wobec nieznajomości języków europejskich milcząco. Kobiety te zawsze odosobnione i mało towarzyskie podziwiały obcięte włosy niektórych Angielek. Z ich urywanych okrzyków goście odnieśli wrażenie, że najbardziej interesuje ją kino, najmniej reformy kobiece w Turcji. Po czarnej gęstej kawie i słodyczach. goście uściskali pulchne mięsiste dłonie egipcjanek, które na pożegnanie uczęstowały ich jeszcze... gramofonem. Zdaniem Harvey'a, próżniactwo posunięte aż do bezmyślności cechuje ten harem najwykwintniejszy w Egipcie. A co się dzieje w uboższych?

Ze sportu.

POGOŃ I - POZNAŃ — OLIMPJA - GRUDZIĄDZ. 0 : 4 (0 : 1).

Zapowiedziany wielki gościnny match footbalowy dnia 25-go maja br. nie zawiódł ulubieńców sportu, którzy przybyli dość licznie na boisko 64 p. p. przy ulicy Lipowej. Punktualnie o godz. 5 popoł. rozpoczęły się zawody. Drużyna „Pogoni" reprezentowała Poznań w swoich czerwono-biało przeplatanych barwach na wskroś wzorowo. Mimo 8-godzinnej jazdy koleją nie okazali najmniejszego wyczerpania. Przeciwnie, raźność i ochoczość było można zauważyć do końca gry. Jedną wadę, którą zarzucić trzeba obu drużynom, były niepotrzebne nawoływania i upominania na boisku, podczas gry. Takie sprawy załatwia się li tylko w przerwie. A o ile jest co do powiedzenia, to wtedy zabiera głos kapitan odnośnej drużyny. Z początku nie było można stwierdzić, która z drużyn ma przewagę, albowiem sama gra była bardzo rozogniona. Maliszewski z Olimpji wysilał się aż nazbyt, nawet tak dalece, że ustom swoim nie dał spokoju. Niestety między tym gwarem padały wyrazy, przypominające nam czasy rządów pruskich. Oby to wreszcie ustało. Niechaj kluby sportowe szanują swój język macierzysty tak miłe do ucha wpadający. Po bar-

dzo interesującej walce, zdobyła Pogoń 1. bramkę. Do połowy 0:1 dla Pogoni.

W przerwie przystąpił p. Winiecki w imieniu Tow. Sport. Olimpja do uroczystego aktu przyjęcia zaproszonej drużyny Pogoni, wręczając śliczny bukiet, jako symbol łączącej przyjaźni, na co odpowiedział p. Nowicki, kapitan Pogoni, wzruszony niespodzianką w odpowiednich krótkich, lecz nadzwyczaj serdecznych słowach, dziękując za okazaną serdeczną gościnność. Po akcie nastąpiły okrzyki sportowe obu drużyn.

Po połowie zaszła zmiana w Olimpji. Ostre tempo, trzymane przez Pogoń, oddziałało ujemnie na Olimpję, to też przyczyniło się do znacznego rezultatu na dobro Pogoni. Nie można zarzucić Olimpji złą grę. Byłoby to nieusprawiedliwiające. Gdy się uważy, że Olimpja istnieje niespełna jeden rok, to już teraz można powiedzieć, że jest dość poważnym klubem w ośrodku Pomorza. Do minusów zaliczyć trzeba 4 mniej zgranych piłkarzy o słabszej technice, z któremi Olimpja wystąpić musiała do gry. Dolecki opłakiwał jedną jednostke, którą sędzia p. Górecki nie zauważył. Mogłaby być jedna honorowa bramka. Więc napróżno nóżkę masował do strzału, który nie zawsze jest celny. Prócz tego jeden korner z winy sędziego linjowego nie podyktowano na korzyść Olimpji. Powyższe uwagi pod adresem sędziego nie świadczą o jego partyjności. Przeciwnie, wywiązał się należycie ze swego zadania ku zadowoleniu większości widzów. Ostatnie wysiłki Olimpji spełzły na niczem. Brak jednego w ataku, któryby umiał bić nieco niżej, niż poza bramki, jak to czynią Dolecki i Tomaszewski, lecz nie zawsze. Oboje winni zważać w treningu na celny strzał na bramkę nie z miejsca, lecz w biegu.

Tego samego dnia o godz. 7.50 opuścili sympatyczni goście Grudziądz z sportowem okrzykiem na cześć obywateli miasta i Olimpji.

64 P. P. — OLIMPJA II.
0:4 (0:1).

Z takim rezultatem, jak w dniu 25 ub. m. nie wyszła honorowa Olimpja II z boiska 64 p. p., mimo znacznej przewadze, którą się cieszyła. Piłka ginęła w ataku lub odbijała się o obronę 64 p. p. Gra zawiodła tak, że całość miało charakter zapasów w sytlu catch as atchane (chwytaj, gdzie możesz!) 64 p. p. winien dbać o sędziów linjowych, którzy są koniecznie potrzebni. Inaczej trudno pogodzić się, z wyrokami samego sędziego. Powtóre punktualność 64 p. p. zawiodła o pół godziny, co także ujemnie wpływa na publiczność, no i wreszcie na drużynę samą. Co do Olimpji, to brak jej rygoru na boisku. Usta będa stale poruszane tak, że całość przedstawia się jako jedna wielka ustawiczna kłótnia, coś w rodzaju liberum veto, co 64 p. p. ni słówkiem nie zawinił.

Sędziował p. Jankowiak. Edjan.

— **„Międzynarodowe zawody piłki nożnej w Toruniu".** Toruński Klub Sporowy „TKS" zaprosił do Torunia sławną berlińską drużynę „Union 92", która rozegra z mistrzowską drużyną Pomorza 2 zawody i to w sobotę 31 maja o godz. 6-ej i w niedzielę 1 czerwca o godz. 5-ej. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie na całym Pomorzu, gdyż drużyna Union'u jest obecnie najsilniejszą drużyną Berlina i ma za sobą gry z najsławniejszemi drużynami na kontygencie, jak Sparta i Slawia w Pradze, Barcelona i Europa w Hiszpanji, ostatnio zaś grała z drużynami angielskiemi Bolton Wanderers i Cardiv City. TKS zaprasza niniejszem wszystkich sportowców na te sensacyjne zawody rezerwując szereg miejsc dla zamiejscowych gości. t

Paryż, 29. 5. (PAT). W zawodach olimpijskich piłki nożnej Urugwaj zwyciężył Stany Zjednoczone w stosunku 3:0. W tym samym stosunku 3:0 Egipt zwyciężył Węgry. Włochy zwyciężyły Luksemburg w stosunku 2:0.

Szanghaj, 29. 5. (PAT). Pelletier d' Oisy odleciał do Pekinu

Kraków, 29. 5. (PAT). Zawody piłki nożnej pomiędzy ŁKS. a Wisłą zakończyły się wynikiem remisowym 1:1.

Kraków, 29.. 5. (PAT). Olsza — Wawel 1:1.

Warszawa, 29. 5. (PAT). Zawody piłki nożnej między drużynami rerezentacyjnemi Warszawy i Krakowa o puhar firmy Komispol zakończyły się zwycięstwem Krakowa w stosunku 3:1 (2:0).

Katowice, 29. 5. (PAT). Odbyły się tu zawody piłki nożnej między budapeszteńską drużyną Vivo a Katowickim Klubem Sportowym Pogonią, zakończone zwycięstwem Węgrów w stosunku 3:1 (2:1).

Lwów, 29. 5. (PAT). Odbywające się tutaj wczoraj i dziś zawody lekkoatletyczne o mistrzowstwo okręgu lwowskiego dały wyniki bardzo słabe, co dowodzi upadku lekkiej atletyki we Lwowie.

Lwów, 29. 5. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Czarnymi a Hasmoneą zakończyły się wynikiem 1:0 (1:0). Gra odbyła się bez widoków przewagi jakiejkolwiek z drużyn. Gracza Hasmonei Steiermana usunięto z boiska za brutalną grę. Atmosfera podczas zawodów była bardzo naprężona. Na boisku znajdowała się duża ilość policji konnej i pieszej.

Warszawa, 29. 5. (PAT). W dzisiejszych zawodach lekkoatletycznych o mistrzowstwo okręgu warszawskiego ustanowiony został nowy rekord polski w biegu na 400 m. Weiss (AZS) bije rekord polski w czasie 52.8 sek. W biegu rozstawnym 4:100 sztafeta AZS. w składzie Weiss- Piątkowski, Rey i Dąbrowski ustanawia nowy rekord w czasie 40 sek. W biegu na 100 m. Weiss osiąga bardzo dobry czas 11,1 sek., bijąc Senajcha (Warszawianka).

We wczorajszych zawodach lekkoatletycznych Szelestowski (Polonia) postawił nowy rekord polski podczas biegu na 10 km. przebywając 8 km. 324 m. w ciągu 30 m.

Paryż, 29. 5. (PAT). W dzisiejszych zawodach olimpijskich piłki nożnej Irlandja pobiła Bułgarję w stosunku 1:0. Szwajcarja — Czechosłowacja 1:1.

Warszawa, 29. 5. (PAT). Drużyna złożona z artystów Teatru Polskiego, Małego i Komedji (w bramce grać będzie znany tenor Wodewilu p. Wazkiewicz) zadebiutuje przed sportową Warszawą w matchu, który rozegra się w niedzielę dnia 1 czerwca z drużyną kolegjum sędziów piłki nożnej. Zawody odbędą się o godz. 12 w Agrikoli. Prezes Związku artystów scen polskich p. Mazurkiewicz oraz dyrektor Szyfman wprowadzą tę pierwszą w Warszawie drużyne aktorską na boisko Zawody wzbudziły ogromne zaciekawienie w sferach zarówno sportowych jak i artystycznych Warszawy.

Toruń, 29, 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się bieg okrężny „Słowa Pomorskiego" na 4600 m. Pierwszy przybył do mety Waligórski Józef z 59 pp. — Inowrocław w czasie 14 min. 38⅘ sek., drugi Dajewski Tadeusz — Stella Gniezno w czasie 14 min. 48⅖ ek., trzeci Nowak Piotr — Sokół Grodzisk w czasie 14 min. 50⅖ sek., czwarty Dondelewski Bernard — Olimja Grudziądz w czasie 15 min. 10 sek., piąty Mallow — Stella Gniezno w czasie 15 min. 37⅘ sek. Po ukończeniu biegu nastąpiło rozdanie nagród. Puhar wędrowny „Słowa Pomorskiego" oraz kilka cennych nagród otrzymał zwycięzca w biegu Waligórski, inni zaś medale srebrne i bronzowe.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **Co się z Polski wywozi.** Na ostatnim posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu uchwalono szereg pozwoleń na wywóz artykułów żywnościowych oraz produktów rolnych. I tak zezwolono na wywóz 250 wagonów jęczmienia, 1530 000 kg. melasy, 5 i pół wagona koniczyny, 1 wagon tygodniowo wędlin w ramach kontyngentu z zastrzeżeniem, że 75 proc. osiągniętych obcych walut będzie przekazane do Banku Polskiego; 44 wag. słodu w ramach kontyngentu za pobraniem opłat wywozowych — 52 zł. od 10 ton; 500 ton szmat lniano-bawełnianych; 1 335 ton otrąb jęczmiennych, 54 wag. łubinu. (Varsovia).

— **P. K. O. KUPUJE 6% BONY ZŁOTE.** Pocztowa Kasa Oszczędności i jej oddziały w Poznaniu, Katowicach i Krakowie zakupuje 6proc. bony złote w ilościach do 50 bonów złotych dziennie na osobę po kursie giełdy warszawskiej z dnia poprzedniego. Wydział papierów wartościowych P. K. O. przyjmuje zlecenie na zakup lub sprzedaż każdej ilości 6 proc. bonów złotych na giełdzie warszawskiej.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 29 5.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15--5,16	złp.
Floreny holenderskie	192,70	"
Franki belgijskie	23,15	"
Franki francuskie	27,00	"
Franki szwajcarskie	90.80	"
Funty angielskie	22,35	"
Korony austryjackie	7,22	"
Korony czeskie	15.12	"
Liry włoskie	22,40	"
Korony norwejskie		"
Korony dnnskie		"
Korony szwedzkie		"
Dolary kaandyjskie	4.90	"
Bon złoty		"
Miljonówka		"
Pożyczka dolarowa		"
Pożyczka złota		"

Gdańsk, dnia 29 5.

Dolar	5,75½
Złoty polski	111.½
Przekazy na Warszawę	110.¾

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Dalej na twórczej drodze.

Znane ze swej działalności Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym, po Poległych i Zmarłych Inwalidach i Weteranom z 1863 r., stworzone dzięki ofiarności społeczeństwa Wielkopolskiego, w dalszym ciągu rozwija swą ruchliwą a tak pożyteczną działalność wśród licznych rzesz tych rzeczywiście nieszczęśliwych ofiar wojen światowej i bolszewickiej, a których liczba w Województwie Poznańskiem sięga poza 86 000, zorganizowanych w 176 kołach i grupach.

Jak wiadomo, Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym sprawnie i celowo prowadzi swą rozległą opiekę nad inwalidami w postaci organizowania warsztatów pracy jednostkom i grupom, usamodzielniania fachowców, zakupu potrzebującym rzemieślnikom narzędzia i maszyny, budowy kiosków ulicznych, tworzenia warsztatów rzemieślniczych celem przeszkolenia inwalidów, udzielania zapomóg i t. d. Pozatem nie zapomina o ważnym czynniku pomocy moralnej, wyszukując stosowną pracę i sposoby zarobkowania; jednem słowem ratuje ofiary wojny we wszelkich momentach trudnego bytowania, broniąc ich spraw i interesów wszędzie, gdzie tylko zachodzi potrzeba. Inwalida, czy też wdowa, sierota lub weteran udając się pod opiekuńcze skrzydła Towarzystwa mają tę pewność, że znajdą szczerą radę w ciężkich warunkach swej egzystencji i prędką, a skuteczną pomoc materjalną w ramach sił i środków.

Chcąc jednak poszerzyć fundamenta swej działalności, Towarzystwo przystępuje do dalszej robudowy zakresu swej organizacji, a między innemi projektuje urzeczywistnić trwały fundamentalny objekt, jakim ma być wybudowanie gmachu „Dom Inwalidów', z jakich na Zachodzie chlubią się społeczeństwa. Gmach taki koncentrowałby nietylko myśl, lecz i czyn twórczy, skupiając w jednem ognisku zaspokojenie najróżnorodniejszych potrzeb zainteresowanych, a więc biura pośrednictwa pracy, warsztaty, wytwórnie, schroniska dla sierot, pensjonat, hotel dla przyjezdnych inwalidów, poradnię dla chorych, szpital, aptekę, pralnie, biura dla Towarzystwa itd.

Zakrojony na tak szeroka skalę projekt musi być stworzony również wysiłkiem całego społeczeństwa, lecz już nie w postaci absolutnej ofiarności i dla tego Towarzystwo przystępuje do urządzenia w swych rozmiarach niebywałej dotąd w Polsce loterji fantowej na rzecz urzeczywistnienia zamierzanych projektów.

Ta pierwsza wielka loterja fantowa zainteresuje zapewne najszersze warstwy społeczeństwa. Zbiór fantów przeznaczonych do wygrania przedstawia się zaiste imponująco. Za 3 złote (cena losu) można wygrać samochód 6 osobowy „Benz" 14/30 HP lub skrzynię srebra stołowego na 24 osoby (waga czystego srebra 16 kg) i serwis porcelanowy na tyleż osób, dalej kompletne urządzenie mieszkaniowe na 3 kopoje i kuchnię lub kompletny gabinet męski z garniturem klubowym z dywanem, całkowitem oświetleniem, obrazami itd. Następnie maszyny rolnicze, obrazy olejne i akwarele wybitnych malarzy polskich, antyczne przedmioty sztuki ceramicznej, ciężkie złote zegarki i wiele, wiele innych, cennych przedmiotów, których wszystkich wymienić niepodobna, a które jednak oglądać można na wystawie w składnicach Towarzystwa przy ul. Północnej 8. Ciągnienie odbędzie się publicznie pod nadzorem notarjusza w dniach 28, 29 i 30 czerwca i 1, 2, i 3 lipca 1924 r. w Poznaniu w gmachu hali targowej. Każdy nabywający los tej loterji spełnia nietylko czyn szlachetny, ale działa we własnym interesie, mając niezwykłe szanse wygrania przedmiotów o poważnej wartości.

A zatem kupujcie i polecajcie innym nabycie losów pierwszej wielkiej loterji fantowej na rzecz Towarzystwa Pomocy Inwalidom Wojennym, Rodzinom po Poległych i Zmarłych Inwalidach i Weteranom z 1863 r.

Administracja Oddziału Loterji: Poznań, ul. Fredry 7. Tel. 39-97. Miejsca sprzedaży w Grudziądzu: Drukarnia Pomorska, Groblowa 27/29. Fr. Wojak, Rynek 11. St. Winiarski Toruńska 4, Edw. Jordan, Chełmińska 1, Fr. Kruszona, Toruńska 22. Leonarodwa (Księgarnia „Nasz sklep", Sienkiewicza 8, J. Jeziorowska, Mickiewicza 21. Wł. Kulerski, Pańska 19. Bol. Bieńkowski Strzelecka 1 a. — Cena losu 3 złote (z przesyłką listem poleconym 3,35 zł.).

KINO
APOLLO
KINO
Groblowa 2/4,
telefon 309.

Dziś wielce sensacyjny film o wysokiem napięciu, wstrzymujący oddech w piersiach p. t.
WALKA o ZŁOTO
Części oddzielne:
Tajemnicze zabójstwo, Walka o dokument zatopionych skarbów, Wybuch wulkanów, Tajemnicze zniknięcie Parrisha, Na miejscu odnalezionych skarbów, Miłość zwycięża.
Oprócz tego zajmujący NADPROGRAM.

Biuralistka
obeznana dokładnie w buchalteji i w (392
pisaniu na maszynie może się zgłosić
T. Joachimczyk, Toruńska 27/29.

Poszukuje się od zaraz [385
bufetowego
oraz starszego
ekspedjenta
do składu towarów kolonjalnych, żelaza itp. — Zgłoszenia z odpisem świadectw, załączeniem fotografii oraz podaniem referencji uprasza
Firma Franciszek Szpilter, Łasin (Pomorze).

Lekcje polskiego języka.
2-go czerwca rozpocznie się
6 tygodniowy kurs dla dorosłych
poprawnego pisania, biegł. czytania i gramatyki.
A. Schlaakówna, nauczycielka dyplomow.
Józefa Wybyckiego 47, II ptr. [10415

Plac 23 Stycznia nr. 23. Jakobson.
ZĘBY i plomby od 3.000.000 mk. począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

Mężczyzna inteligentny, uczciwy, w sile wieku, żonaty, bezdzietny poszukuje
samodzielnej posady
od 1 lipca lub października 1924 r. Naprzykład, może przyjąć obowiązki Dyrektora Kasy Chorych, wstąpię jako wspólnik w przedsiębiorstwie zbożowem, lub jakiejkolwiek innej instytucji prywatnej lub państwowej na Pomorzu. Łask. zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 375.

Browar Kuntersztyn Tow. Akc.
poleca
Piwo butelkowe
odciągane na własny sposób w browarze.
Piwo eksportowe
(jasne) rodzaj pilzeńskiego.
PIWO EKSPORTOWE (ciemne) rodzaj monachijskiego
Telefon nr. 38 Telefon nr. 38

Obwieszczenie
dotyczące wyboru Rady Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu.

W myśl art. 62 ustęp I ustawy z dnia 19 V. 1920 r. (Dz. Ustaw 1920 nr. 44 poz. 272) oraz § 86 statutu tutejszej Kasy Chorych, upływa z dniem 17 sierpnia rb. kadencja obecnej Rady Kasy Chorych, wobec tego przeprowadzone zostaną wybory Rady Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 r. (Dz. Ustaw rok 1921 nr. 35 poz. 211) z uwzględnieniem Rozporządzenia z dn. 28 grudnia 1923 r. (Dz. Ustaw rok 1924 nr. 3 poz. 21).

Spisy wyborców tak pracodawców jak pracobiorców wyłożone są od dnia 7 czerwca rb. dla przejrzenia w lokalu Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu i we wszystkich filjach tut. Kasy Chorych. [389

Grudziądz, dnia 28 maja 1924 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu.

(—) Lewicki, przewodniczący.

Wezwanie!

Kupiec Stanisław Skłodowski z Radzyna pow. Grudziądz stawił wniosek o wyznaczenie terminu i zasądzić pozwanego Pawła Lehmanna nieznanego miejsca pobytu na zezwolenie wykreślenia hipotek zapisanych pod nr. 10, 12 na nieruchomości Radzyn k. nr. 47 oraz na ponoszenie kosztów postępowania.

Pozwanego wzywa się, by najpóźniej do dnia

14 lipca 1924 r. o godz. 10 przed południem

pokój nr. 2, przed podpisanym Sądem się zjawił do ustnej rozprawy, gdyż w przeciwnym razie zapadnie wyrok zaoczny. [269

Grudziądz, dnia 21 maja 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Miejska Kasa Oszczędności
Grudziądz, Ratusz I (260

przyjmuje depozyta, otwiera rachunki bieżące i udziela pożyczek.

Rozpisanie robót brukarskich.

Magistrat w Lidzbarku zamierza ulicę Podgórną i Ogrodową, razem około 1500 kwadratowych metrów, przebrukować, po jednej stronie chodnik założyć ze żwiru i. t. p. i w mieście znajdujące się zagłębienia gruntownie naprawić. Bliższe szczegóły w Magistracie.

Nadmieniam, że wszelkie potrzebne kamienie, piasek i t. p. dostarcza Magistrat. [384

Oferty uprasza się najpóźniej do 10 czerwca br. nadesłać.

Lidzbark, dnia 27 maja 1924 r.

Magistrat Lidzbark.

W sobotę, dnia 31 maja rb.

Zabawa taneczna

w Tuszewie. — Początek o godz. 8

10428) Niniejszem zaprasza **Gospodarz.**

„BAZAR“

W niedzielę, d. 1. VI. br., od g. 7 wiecz.

Zabawa taneczna

na którą zaprasza

01436) **Gospodarz.**



Tylko 4 grosze
(70.000 mk.)

kosztują zeszyty

u Władysława Kulerskiego

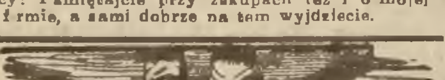
na Pańskiej 19

Ołówki 6½ grosza (120.000 mk.)

Oprócz tego polecam wszelkie materjały piśmienne, druki, pieczątki, instrumenta muzyczne i przybory

tanie a dobre!

Rodacy! Pamiętajcie przy zakupach też i o mojej firmie, a sami dobrze na tem wyjdziecie.



ŻURNALE AMERYKAŃSKIE

15 kont, dwukolorowy druk, opracowane przez A. Kamrowskiego, rewizora ksiąg handlowych przy Pomorsk. — — Izbie Skarbowej — —

100 folji w mocnej oprawie

25.— zł.

Drukarnia Pomorska T. A.

Grudziądz, Groblowa 27/29.

Sprzedaże

MOTOCYKL

3½ konny, w dobrym stanie na sprzedaż

w składzie zegarów

GRUDZIĄDZ

Mickiewicza 7. [10440

PIERZE
i puch,

szafa, sprzęty, gosp. używana garderoba, szyby na sprzedaż ul. Radzyńska 18a, II.

Polecam

ŻOŁĄDKI
cielęce

do fabrykacji sera. 10429

J. JORDAN,

ul. Chełmińska 7, I p. Róg ul. Wenckiego.

Kilka tysięcy kop

rozsady

białej kapusty i buraków sprzeda

Damm, Kobylanka Pan.

poczta Grudziądz. 10412

Konie

czystej krwi kirgiza kaukaskiego sprzedam 10431

Skarszewy dwór

poczta Dębiniec.

WILK

na sprzedaż. **Schönborn,** Słowackiego 17a. 10439

MAJĄTEK ziemski

433 morgi dobrej ziemi z kompletnym żywym i martwym inwentarzem w powiecie kartuskim blisko Gdańska korzystnie na sprzedaż z prywatnych rąk. — Oferty do Gł. Pom. pod **nr. 380**

Kupno

Szparagi

każdą ilość kupuje

C. Hinz, 3 Maja 11.

Posady

Dzielny pomocnik [10432 **fryzjerski**

może się od zaraz zgłosić

Klebs, Grupa plac ćwiczeń

Samotny pan poszukuje

starszej osoby
jako gospodyni

od zaraz. Zgłosz. od 6—7. GRUDZIĄDZ, Chełmińska 1, I pr. l.

Mieszkania

Zamienię 4 pokoj. mieszkanie

w centrum miasta na 3 pokojowe. — Zgłoszenia do „Głosu Pomorskiego“ po **nr. 10273.**

Poszukuję

mieszkania

2—3 pokoi, za dobrą płacę (3 starsze osoby). Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 10425.

Mam do wydzierżawienia od zaraz [394

2 lokale
na składy

ewentl. mogę również **oddać mieszkanie** 3 pokoje, kuchnia i balkon. **Szydzik,** Plac 23 Stycznia Nr. 1.

3 pokojowe mieszkanie

z całkowitem urządzeniem do sprzedania. — Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 10438.

Duży, słoneczny

pokój frontowy

natychmiast solidnemu panu z lepszych sfer wynajmę Plac 23 Stycznia 21, II na pr.

Pokój umeblowany

z całem utrzymaniem **do wynajęcia**

Kościuszki 5, I p. lewo.

Pokój umebl.

od zaraz do wynajęcia ulica Staro - Rynkowa nr. 3a, II ptr. [10480

Zguby

Zgubiono **książkę wojsk.** i papiery piekarskie Do oddania. Swierczyński, Nowa Wieś 73. [9922

Zaginął pies

(wilk), wabi się Nero. Za wynagr. oddać do BAZARU — Moniuszki.

Zebrania

STARE

Bractwo Strzeleckie

Grudziądz, w likw.

W poniedziałek, dnia 24 czerwca, wiecz. o godz. 8, odbędzie się w hotelu

pod „Złotym Lwem“

nadzwyczajne ZEBRANIE

na które się wszystkich członków niniejszem zaprasza.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Wybór jeszcze 1 likwidatora.
2. Sprawozdanie ze stanu majątkowego.
3. Uchwała co do sprzedaży ostanich przedmiotów majątkowych.

Wydział likwidacyjny

w z.: (—) Partikel.

Różne

Stołowanie

dla młodych ludzi przyjmuje się Toruńska 33, II.

Zarazek
na szczury

tępi radykalnie szczury tyfusem szczurzym, środek nieszkodliwy dla człowieka i zwierząt domow. jest do nabycia

D. Jurkowski (393

Apteka w Radzynie.

SZTANDARY

dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej poleca

Fabryka sztandarów

JULJ. ZIMNISZ

Poznań ul. Podgórna 14, II. ptr., wejście z Pl. Świętokrzyskiego. — Na żądanie przesyła się kosztorysy. (370

MEBLE
koszykowe

śliczne podarki okolicznościowe

— także i na —

odpłatę

Grudziądzka Wytwórnia Mebli 369

E. Sommerfeldt,

Stara Rynkowa 1/2.

TYLKO DO ŚWIĄT!

Od soboty dnia 31 maja r. b.
Do soboty dn. 7 czerwca r. b.

udzielam

na **Konfekcję Damską**

20% Rabatu

na **Konfekcję Męską**

15% Rabatu

na **Bławaty**

10% Rabatu

Wybór we wszystkich moich oddziałach jest bogato zaopatrzony w pierwszorzędny towar.

Prócz tego polecam

Bieliznę damską - Bieliznę męską

Artykuły męskie - Galanterję.

C. M. Powałowski

Grudziądz

Toruńska nr. 4 (Plac 23 Stycznia)

Telefon nr. 191 **Telefon nr. 191.**